

Artur Jaroszewski: Po pierwsze, obwodnice!

Artur Jaroszewski, radny PO



Nie mam najmniejszych wątpliwości, że gdybyśmy mieli dzisiaj w Płocku wybrać slogan, dotyczący najważniejszej sprawy komunikacyjnej, to powinien on brzmieć: "Po pierwsze, obwodnice, głupcze".



Fot. Tomasz Niesłuchowski / AG
Artur Jaroszewski

W porządku obrad sesji rady miasta pod koniec listopada znajdował się m.in. punkt "Strategia Zrównoważonego Rozwoju Miasta Płocka do roku 2022". Przypominam: takie wieloletnie strategie są najważniejszymi dokumentami każdego samorządu. Projekt płockiej strategii wniósł pod obrady prezydent Mirosław Milewski. Radni PO mieli kilka poważnych zastrzeżeń do tego dokumentu. Zaproponowaliśmy poprawki. Ponieważ zostały odrzucone, nie poparliśmy prezydenckiego projektu.

Jak czytamy we wstępie do "Strategii...", jest to "dokument kierunkowy, będący swoistą mapą drogową Płocka". Wszystkie inne ważne dokumenty, takie jak wieloletnie plany inwestycyjne, coroczne budżety, miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego, aplikacje o zewnętrzne źródła dofinansowania czy inne projekty i programy, będą pochodną wieloletniej strategii rozwoju miasta. Najprawdopodobniej więc jest to najważniejszy dokument, który rada miasta uchwaliła w tej kadencji. Szkoda, że ułomny.

Najistotniejsze zastrzeżenie mam do zapisów w punkcie "Podniesiona sprawność i jakość systemu komunikacyjnego w mieście". Rozszyfrowując: w punkcie tym zapisane są najważniejsze inwestycje komunikacyjne w Płocku. Kiedy pierwszy raz czytałem projekt "Strategii..." i doszedłem do tego punktu, na myśl przyszło mi hasło Billa Clintona z 1992 r., które brzmiało: "Gospodarka, głupcze". Miało ono podkreślać to, co najważniejsze było w Stanach Zjednoczonych w tamtym czasie.

Osobiście nie mam najmniejszych wątpliwości, że gdybyśmy mieli dzisiaj w Płocku wybrać slogan dotyczący najważniejszej sprawy komunikacyjnej, to analogicznie powinien on brzmieć "Po pierwsze, obwodnice, głupcze". Sądzę, że takie hasło powinno przyświecać nam dopóty, dopóki pierwsze auta nie pojedą obwodnicami północną i północno-zachodnią. A przede wszystkim wspomniane powinno wisieć nad wszystkimi biurkami w ratuszu i nad biurkami radnych.

Niestety, jako najważniejszą inwestycję komunikacyjną "Strategia..." wymienia budowę linii tramwajowej wraz z infrastrukturą. Dopiero na drugiej pozycji jest budowa obwodnic miasta.

A ja powtórzę: "Po pierwsze, obwodnice, głupcze"! O ile traktujemy ten dokument poważnie, właśnie zapis dotyczący obwodnic powinien być na pierwszym miejscu. Zastanawiam się i tę wątpliwość przedstawiłem pozostałym radnym - czy budowa linii tramwajowej powinna w ogóle znaleźć się w "Strategii..."

Uważam, że nie i to z kilku powodów.

Są duże wątpliwości, czy płocka inwestycja tramwajowa ma szanse na dofinansowanie ze środków unijnych. Przez kilka ostatnich lat możliwość wysokiego, większościowego zewnętrznego dofinansowania budowy tramwaju była jednym z najistotniejszych argumentów "za" w ustach prezydenta Milewskiego. Słyszeliśmy o tym przy każdej okazji. Dopiero na listopadowej komisji inwestycji, rozwoju i bezpieczeństwa, w odpowiedzi na moje pytania ratuszowi urzędnicy po raz pierwszy przyznali, że dofinansowanie takie jest mało prawdopodobne. To samo przyznał później na sesji prezydent.

Dziwić może rozpoczęcie przez niego "konsultacji społecznych" oraz "internetowych sondaży". Nie wiem, jak można w nich poważnie uczestniczyć, nie mogąc zapoznać się ze szczegółami, np. projekcją finansową przyszłej inwestycji. Na sesji padały szacunkowe koszty budowy linii tramwajowej w Płocku w przedziale od 300 mln do 1 mld zł. Ale to temat na odrębny artykuł, nie wcześniej niż po lekturze "Studium wykonalności budowy linii tramwajowej w Płocku".

Mając powyższe na uwadze, proponowałem wykreślenie z pierwszej pozycji zamierzeń komunikacyjnych "Strategii..." linię tramwajową i zastąpienie jej zapisem o obwodnicach. Jeżeli po przedstawieniu radnym "Studium wykonalności" tramwaju uznamy, że jego budowa ma sens, nic nie stanie na przeszkodzie, aby "Strategię..." zmodyfikować i umieścić wśród planowanych inwestycji budowę linii tramwajowej. Ale na pewno nie na pierwszym miejscu.

Niestety, moje argumenty nie przekonały ani panów prezydentów, ani popierających ich radnych z klubów koalicji rządzącej Płockiem, tj. PiS, PSL i Nasz Kraj. Przegłosowano w ciemno, iż pierwszoplanową inwestycją komunikacyjną w Płocku ma być budowa tramwaju.

Ja jednak nadal uważam, że "Po pierwsze, obwodnice, głupcze!"

Artur Jaroszewski

Radny Rady Miasta Płocka

Źródło: Gazeta Wyborcza Płock